

**Krzysztof
Morcinek
TU/TAM**

Krzysztof Morcinek TU/TAM

GALERIA
KRONIKA

październik/listopad 1995

Wystawę dedykuję wszystkim bezdomnym.

To tu/to tam

1.

Patrzę na obraz (niech to będzie np. pejzaż Poussina czy Lorraine'a) i widzę zarysy drzew, wzgórz i brzegu morza, wśród których rozgrywa się los kilku postaci o imionach intrygująco mitologicznych. Ale to tylko zwodnicza taktyka dzieła ukrywającego w gąszczu przedmiotów swoją główną siłę; ta zaś mieści się (choć nie-dobre to określenie) zupełnie gdzie indziej - w cienkiej i z reguły przymglonej linii gdzie morze lub ziemia stykają się z niebem. Stamtąd przychodzi to, co wprawia w ruch poszczególne byty a co jedynie mogą nieprecyzyjnie nazwać zasadą prze-mieszczania (stąd w istocie w dziele nie się naprawdę nie "mieści", a jedynie przemieszcza). Bardziej poetycko Thoreau zwie to "pielgrzymowaniem" przesycającym obraz: "To nie postrzępiony pierwszy plan pustyni ani nie znajdujące się tam oazy przyciąga nasze oko i wyobraźnię, lecz nieskończony, równy i pojmny horyzont, gdzie niebo styka się z piaskiem, ... tło w które prowadzi ścieżka pielgrzyma" (*Journals*, vol. I, p. 473). Kiedy przedmiot (a nie musi to być dzieło sztuki) odsłania się przed moim rozumieniem wykonuje dwa pozornie niemożliwe do pogodzenia gesty: mówi "oto tu jestem, na pierwszym planie, obejrzyj mnie dokładnie, ale jednocześnie pokazuje na niezwykłą przestrzeń ("nieskończone, równy i pojmny horyzont"), z której się wyłonił i mówi "oto tam jestem, w tle, w głębi, przypatrz się mi tylko z daleka, bowiem tylko taki widok prowadzi do zrozumienia bliskości". Przedmiot nie mieści się więc nigdzie, nie ma stałego miejsca (pobytu ani zamieszkania), lecz się "przemieszcza". To tu/to tam.

2.

Codziennosc przedmiotów jest nam dobrze znana; krzesła ze swoją geografiją siedzeń i oparc, szklane akwaria, z których niemo wzywają nas egzotyczni bogowie ryb i żółwi, stoły będące powiernikami łokci i talerzy. To tu - w miejscu znajomym i oswojonym. Ale sielanka tej składni przedmiotów i ludzkiego ciała ma swoje granice: szklana kувeta wypełniona wodą i postawiona na siedzeniu krzesła, woda nieruchomo zawisa na ścianie wszystko to mówi, iż duch przedmiotów wyzwolił się od ducha człowieka, wystąpił z przypisanych mu ludzkim prawem pragmatycznego pożytku granic i w samym sercu naszego domowego miejsca (tu gdzie się "mieścimy") ujawniła się siła "prze-mieszczania". To tam. Może tylko dlatego "dom" jest w istocie "domem"?

To tu/to tam.

3.

Okna strzegą światła, które teraz widzimy (jako przystało na tych, którzy się "prze-mieszczają") z daleka. To tam. W ten sposób znaczy się pewna obecność, która pozostaje tajemnicza i do końca niewyjaśniona (kto zamieszkuje odległe domy, które mijamy po drodze?), intryguje nas swoim "pojemnym horyzontem". (K)to tam? Lecz równocześnie okno jest elementarzem wnętrza, które znamy. To tu. Spoglądając na nie teraz nie wiem, czy światło rozjaśniające szybę jest na zewnątrz, czy wewnątrz, czy tu, czy tam. Przychodzi z dalekiego planu, z odległego horyzontu, dobija się do okna [(K)to tam?], ale nie może nigdy wejść na dobre, na zawsze, na zamieszkanie. Światło, jak my wszyscy, tylko się "prze-mieszcza"

To tu/to tam.

Tadeusz Sławek

Here and there

1.

I'm looking at a painting (let's say a landscape by Poussin or Lorraine) and I can see the shapes of trees, hills and the sea shore; there, the fate of a few persons with intriguingly mythological names is now being decided in this setting. But it is only a misleading tactics of this work, the tactics which conceals its main power in the thick of objects; the power that is yet located (though this phrase is not good here) elsewhere: in a thin and hazy, as a rule, line where the sea and land touch the sky. It is the place whence comes what sets in motion individual entities and what I can call, though only inaccurately, a principle of trans-location (by this token indeed nothing in a work of art is "located" but merely translocated). Thoreau was more poetic in calling it "pilgrimage" that saturated a picture. He wrote that it was not a rugged foreground view of a desert or its oases that had arrested our sight and imagination but the infinite and even and capacious horizon where the sky met the sand; it was the groundwork into which the pilgrim's path led (cf. *Journals*, vol. I, p. 473). When an object, not necessarily a work of art, opens up to my comprehension, it performs two seemingly irreconcilable gestures: it says, "Here I am, in the foreground, have a close look at me" but at the same time it points out to an extraordinary space ("the infinite and even and capacious horizon") from which it has emerged and says, "There I am, in the background, inside, look at me but only from a distance, since it is the only view that can lead to understanding nearness". Thus an object is not located anywhere nor has a permanent location (nor a place of stay or residence), but it is constantly being "translocated". Here and there.

2.

We are familiar with the everyday quality of objects: chairs with their geography of seats and backs, goldfish bowls with their exotic gods of fish and turtles that beckon us soundlessly, tables entrusted with elbows and plates. It is here, in this familiar and tame place. Yet the idyll of this syntax of objects and human body has its limits: a glass bowl full of water and placed on a chair seat, the water in motionless suspension on the wall says it all that the spirit of objects has freed itself from the human spirit, that it has left behind the boundaries which the human law of pragmatic use ascribed to it and that in the very heart of our home place (the place where we are "located") a power of trans-location has manifested itself. It is there. Can it be the reason why «home» is in fact "a home"?

Here and there.

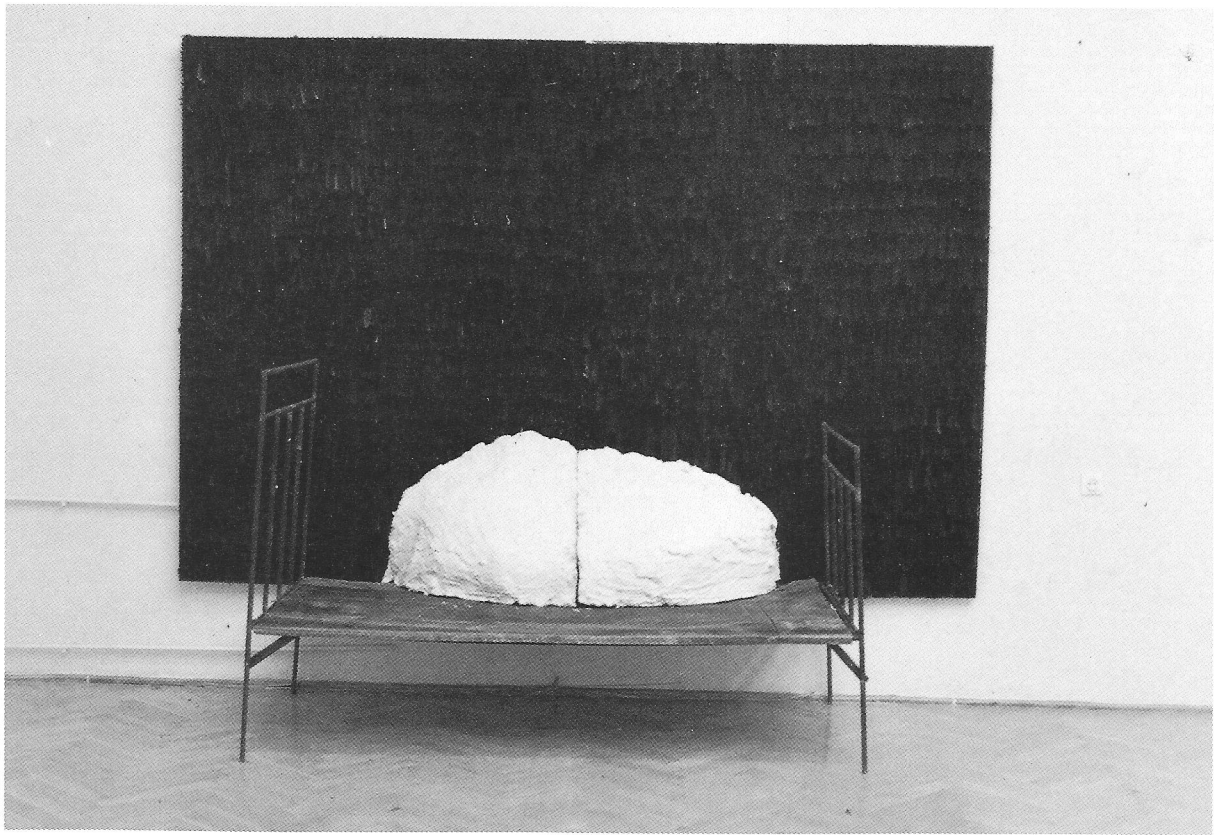
3.

The windows guard the light which we can see now (as it becomes those who "are being translocated") from a distance. It is there. In this manner a certain presence leaves its mark but remains mysterious and never fully explained (who lives in the distant houses we pass by on the way?); it puzzles us with its "capacious horizon". Who/-at is there? Yet at the same time a window is an element of the interior we are familiar with. It is here. Looking at it now I don't know whether the light illuminating the window pane is outside or inside, is it here or there? It comes from a distant background, from a far horizon, rattles at the window ["Who/-at is there?"], but can never get inside for good, forever, for a permanent stay. The light, as each of us, is only "being trans-located". Here and there.

Thumaczenie: Danuta Holata



Przestrzeń, 1994
Space, 1994



Przy, 1992
At, 1992



Przestrzeń oswojona, 1994, meble, obrazy, woda, światło
Familiar Space, 1994, furniture, pictures, water, light



Pomiędzy, 1992
Between, 1992

Krzysztof Morcinek

ul. Nowe Miasto 27, 43-400 Cieszyn

Ur. 29.05.1965 w Dzierżoniowie.

Studia: Instytut Kształcenia Plastycznego Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, dyplom w 1994 roku.

Od 1990 roku prowadzi Galerię "Miejsce" w Cieszynie.

Wystawy indywidualne:

- "Czarownice i anioły" Piwnica Muzeum w Cieszynie, 1992
- MKK "Pod Basztą", Andrychów, 1992
- "Panta Rhei", Galeria "Na pude", Czeski Cieszyn, 1992
- Uniwersytecka Galeria Sztuki BWA, Cieszyn, 1992
- Galeria Fotografii 5 A, Kraków

Wystawy zbiorowe:

- KMPiK, Bielsko-Biała, 1988
- Dziedziniec Muzeum w Cieszynie, 1989
- Rysunek w piwnicy, piwnica Muzeum w Cieszynie, 1989
- "Nienazwane", Galeria przy ul. Warszawskiej, Kraków, 1991
- Pracownia Działań, Bytom, 1991
- "Miejsca nie-Miejsca", Centrum Rzeźby w Orońsku, 1992
- Galeria "Miejsce", Cieszyn, 1992/93
- "Sztuka Młodych", Galeria Bielska BWA, 1994
- "Przebywanie", Galeria Bielska BWA, 1994

Nowe Miasto Str. 27, 43-400 Cieszyn

Born 29 May 1965 in Dzierżoniów.

Studied painting at the Fine Arts Department of the Silesian University in Cieszyn, graduation in 1994. Runs "Miejsce" Gallery in Cieszyn.

Individual exhibitions:

- "Witches and Angels", cellar of Cieszyn Museum, 1992
- MKK "Pod Basztą", Andrychów, 1992
- "Panta Rhei", Gallery "Na pude", Cieszyn (Czech part), 1992
- Academic Art Gallery BWA, Cieszyn, 1992
- Gallery of Photography 5 A, Fine Arts Academy, Cracov, 1992

Group exhibitions:

- KMPiK, Bielsko-Biała, 1988
- open air installation, Cieszyn Museum, 1989
- Drawings in the Cellar", Cieszyn Museum, 1989
- "Unnamed", Warszawska Street Gallery, Cracov, 1991
- Pracownia Działań, Bytom, 1991
- "Places-Not-Places", Centre of Sculpture, Orońsko, 1992
- "Miejsce" Gallery, Cieszyn, 1992/93
- "Art of the Young", BWA Gallery, Bielsko-Biała, 1994
- "Abiding", BWA Gallery, Bielsko-Biała, 1994

Centrum Sztuki w Bytomiu

ul. Rynek 26, tel. 818 133

Kurator wystawy:

Leszek Lewandowski

Skład i druk:

M•Studio, tel. (032) 171 84 63

ISBN 83-903050-5-4